

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Projekt ustawy

o zapobieganiu upadłości

Opracowany przez delegację Zrzeszeń Prawniczych projekt ustawy o zapobieganiu upadłości stanie się niezadługo prawem obowiązującym. Oddawna zwrócono uwagę, iż upadłość stosowana względem dłużnika zaprzestającego wypłat — często chybła celem. Wierzycieli w procesie upadłościowym dąży do tego, by uratować jak najwięcej, — tymczasem np. w Austrii obliczono, iż średnio wierzyciel otrzymuje w upadłości 7,4 proc. wierzytelności, a to z powodu kosztowności samego procesu. Prawodawstwa większości państw, mając ten moment na względzie, zaczęły wprowadzać przepisy, mające na celu, bądź udzielenie zwłoki dłużnikowi — jak to czyni prawo holenderskie, belgijskie, włoskie, bądź za warcie z nim układ na możliwych do przyjęcia warunkach.

Ścisłe określenie upadłości da nam możliwość właściwego zrozumienia genezy układu zapobiegawczego.

Upadłością nazywamy stan handlującego (jeśli chodzi o prawo francuskie, bowiem inne ustawodawstwa znają upadłość niehandlujących) kiedy zaprzestaje on wypłat z tytułu swych zobowiązań handlowych. Zaś Art. 1 projektu polskiej ustawy o zapobieganiu upadłości, dając definicję handlującego, któremu się odracza wypłaty, powiada: „Handlujący, który czasowo zaprzestanie, lub przewiduje w niedalekiej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat, może prosić o udzielenie mu odroczenia wypłat”.

Projekt polski składa się z 2 rozdziałów: pierwszy obejmuje kwestię odroczenia wypłat, drugi dotyczy układu zapobiegawczego.

Ale już art. 2 nastawia pewne wątpliwości. Mianowicie w artykule tym powiedziano, że odroczenie wypłat może być udzielone, o ile istnieją dostateczne środki do zaspokojenia wierzycieli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż wierzycielności handlowe stosunkowo rzadko oparte są na zabezpieczeniu realnem, to poza niespornymi należnościami u Skarbu, nie może być mowy o „dostatecznych środkach”; dlatego to niewątpliwie zaraz od chwili wejścia w życie projektu omawianej ustawy przepis ten doczeka się rozszerzającej wykładni.

Następnie omówienia wymaga procedura odraczania wypłat. Chodzi o to, by sprawa cała nie nabrała zbyt niegodnego rozgłosu, gdyż zaskodzić to może interesom i tak nadwyróżnionego przedsiębiorstwa i przyspieszyć jego upadek, a wszak chodzi o coś wręcz przeciwnego, — o podtrzymanie egzystencji drogą prolongaty zobowiązań. Z drugiej strony procedura odroczenia wypłat wymaga możliwie największego pośpiechu. Jak zatłwiała te sprawy projekt polski? Otóż stanowi, iż przez sąd, po otrzymaniu podania o odroczenie wypłat, wyznaczy niezwłocznie termin, ale najdalej miesięczny, do rozpoznania podania. Jednakże sąd jeżeli uzna potrzebę odroczenia wypłat za uprawdopodobnioną, władny jest „na wniosek dłużnika, udzielić mu tymczasowego odroczenia wypłat”. Przyznaszcie należy, iż w praktyce „tymczasowe odroczenie” nastąpi w ciągu 48 godzin.

Przepisy art. 8 i 9 projektu ustawy wprowadzające jawność rozprawy do postępowania zapobiegawczego upadłości, uznać należy za nicelowe.

Kwestja układu pojednawczego uregulowana została w projekcie omawianej ustawy w sposób zbliżony do systemu obowiązującego w Austrii od roku 1915. Tendencja polskiego projektu jest przede wszystkim szybkie ukończenie przewodu pojednawczego, inaczej niż w B. Rosji, gdzie termin trwa nie 2, zw. administracji handlowej nie był ograniczony; u nas odroczenie lub

rozłożenie na raty spłaty długów nie może nastąpić na czas dłuższy niż na lat dwa.

Kwestja, kto stanowi o przyjęciu układu, została uregulowana w sposób należyty, gdyż odnośną decyzję oddano w ręce najbardziej materialnie zainteresowanych wierzycieli. Odpowiedni przepis bowiem głosi: „Układ pojednawczy będzie uważany za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowie się w głosowaniu przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli, biorących udział w walnym zebraniu z prawem głosu stanowczego, reprezentujących przez swe wierzytel-

ności niesporne, lub przyjęte tymczasowo do masy nie mniej jak dwie trzecie wszystkich sprawdzonych wierzytelności”.

Podnieść wreszcie musimy przepis projektu stanowiący, iż układ nie może opiewać niżej 75 proc. wierzytelności, przyczyni się to zapewne do uzdrowienia naszych stosunków, gdyż istnienie przedsiębiorstw o całkiem stałych podstawach wprowadza wielką niepewność i chaos w stosunki gospodarcze kraju.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach projekt ustawy o zapobieganiu upadłości. A. S. P.

Obrady senackiej Komisji budżetowej

Kto skrzywdził obywateli polskich przy pożyczkach wewnętrznych?

Warszawa. — Senacka komisja skarbowo-budżetowa na podstawie referatu sen. Bużka przyjęła sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa o czynnościach dokonanych w r. 1925 w zakresie działalności ministerstwa spraw zagranicznych i uchwałała rezolucję, do magając się, ażeby przedsiębiorstwo „Polmin” wpłacało na dochód tego ministerstwa za używanie zbiorników naftowych na terenie Wolnego Miasta część dzierżawy.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja uchwaliła rezolucję, zaproponowaną przez senatora Adelmanna w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli o czynnościach dokonanych w ministerstwie skarbu. Rezolucja wzywa do:

1) Do zwołania głównego urzędu destylacyjnego i wcielenia agentów tego urzędu do ministerstwa skarbu; 2) do zmniejszenia ewentualnie skasowa-

nia hurtowni tytoniowych w miejscach, gdzie znajdują się magazyny państwowe; 3) do wydania przepisów o udzielaniu kredytu przy spłaceniu podatków pośrednich i opłat monopolowych; 4) do połączenia kontroli skarbowych i straży celnej w jeden organ, łączący powyższe funkcje; 5) przyspieszenie budowy urzędów celnych i przyspieszenie prac nad nową taryfą celną; 6) do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie dotyczącej rachunkowości pożyczek wewnętrznych z roku 1918 i 1920 i przekazania winnych do ukarania; 7) do obsadzenia w przyszłości wszystkich urzędów skarbowych tylko urzędnikami, posiadającymi wyższe wykształcenie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym sprawozdanie Najwyższej Izby z działalności ministerstwa pracy i spraw wojskowych.

Niemcy grają na zwłokę

Obecny stan polsko-niemieckich rokowań handlowych

Warszawa. — Przebywający w Warszawie przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński powraca z końcem b. tygodnia do Berlina. Rokowania zapewne będą wznowione w początkach przyszłego tygodnia.

Dr. Prądzyński odbywa obecnie konferencję z miarodajnymi czynnikami państwowymi, po ukończeniu których otrzyma dalsze dyrektywy.

Należy z naciskiem podkreślić, że obecna przerwa w rokowaniach została wywołana przez delegację niemiecką. Obecny stan faktyczny rokowań jest tego rodzaju, że w komisji celnej można osiągnąć względnie łatwo obojętne porozumienie mimo dużej rozbieżności zdań w tonie samej delegacji niemieckiej, gdzie — jak wiadomo — przedstawiciele agrariuszów odnoszą się bardzo wstrętnie do przyszłego traktatu z Polską, natomiast reprezentanci przemysłu niemieckiego są za jego zawarciem.

Istotne trudności znajdują się w komisji iurydycznej, gdzie ostatnio delegacja niemiecka wysunęła szereg postulatów absolutnie nie do przyjęcia dla suwerennego państwa. Rozsądni członkowie delegacji niemieckiej widzą samą absurdalność tych postulatów, których Niemcom nie udało się osiągnąć w żadnym traktacie zawartym dotychczas przez Niemcy, z wyjątkiem w pewnej tylko mierze w traktacie z Sowiekami. Ma się więc tu do czynienia widocznie z grą na zwłokę ze strony Niemiec.

Nowy ustrój Imperjum Brytyjskiego

Wielka Brytania stała się Ligą samodzielných narodów

London. — Komisja dla wyjaśnienia stosunków między poszczególnymi do minjami imperjum brytyjskiego utworzona na konferencji w Londynie, ogłosiła obecnie sprawozdanie, w którym stwierdza, że uchwalono co następuje:

1) Imperjum Wielkiej Brytanii składa się z grupy krajów rządzących się samodzielnie. Są to społeczeństwa samodzielne w ramach Brytyjskiego mocarstwa.

2) Poszczególne te kraje są sobie równe zarówno w wewnętrznych jak i zewnętrznych sprawach. Jedno państwo nie jest podporządkowane drugiemu.

3) Wszystkie państwa Wielkiej Brytanii są połączone dobrowolnie i przyjęły obowiązki poddaństwa wobec ko-

4) Odrębne stanowisko Indji zostanie zachowane w formie uchwalonej w roku 1919.

5) Z tytułu królewskiego zostaje usunięte określenie: król jednoczonego królestwa. Określenie to brzmieć teraz będzie: „Jerzy V z łaski Bożej król Wielkiej Brytanii, Irlandji oraz brytyjskich dominjów zamorskich”.

6) Generalny gubernator zyskuje w poszczególnych krajach związkowych to samo stanowisko co król w Wielkiej Brytanii, ponieważ jest reprezentantem korony w kraju związkowym. Generalny gubernator wobec tego nie pośredniczy nadal między rządem w Londynie a rządami poszczególnych dominjów, lecz rządy porozumiewają się z rządem Wielkiej Brytanii bezpośrednio.

7) Konferencja imperjum akceptuje

sposób przeprowadzenia i dotychczasowe wyniki polityki lokarniejskiej.

8) Rząd dominjony jest uprawniony do zawierania umów z zagranicznymi państwami, z zastrzeżeniem jednakże, że powiadomi uprzednio inne kraje związkowe tą umową zainteresowane i zaceka na ich stanowisko.

9) Jeżeli umowa dotyczy tylko części imperjum, to ma być zawarta w imieniu króla Anglii dla zainteresowanej części imperjum.

Uchwały te oznaczają zwycięstwo federalistów południowej Afryki i Irlandji. Wielka Brytania stała się w ten sposób ligą samodzielných narodów, których suwerenność jest reprezentowana wspólnie przez króla angielskiego.

Nie wolno tępić polskości na Kresach!

W związku ze zwińcieniem w bieżącym roku szkolnym około 30 szkół polskich w Małopolsce Wschodniej, niektóre gminy wniosły do ministerstwa odwołanie przeciwko likwidowaniu u nich szkół polskich.

Podkreślić należy, że zamknięcie grozi jeszcze dalszym 40 szkołom, na skutek decyzji ministerstwa oświaty.

Ilość szkół polskich w Małopolsce Wschodniej jest niewystarczająca o czem świadczy wykazy statystyczne z przed 5 lat, według których około 50,000 dzieci polskich uczęszcza do szkół ruskich. W sprawie tej odbył się d. 21 bm. wice obywatelstwa lwowskiego, na którym uchwalono rezolucję przeciwko zamknięciu szkół, stwierdzając, że zmniejszenie ilości szkół polskich prowadzi do rusyfikacji ludności polskiej.

TELEGRAMY

Encyklika papieska

Rzym. Kurja papieska ogłosiła encyklikę papieską z powodu prześladowania Kościoła w Meksyku. Papież wyraża ubolewanie z powodu walk religijnych w Meksyku i wyraża swe podziękowanie episkopatowi, klerowi i ludności katolickiej, którzy okazali tak wielkie mięta i wierności dla Kościoła katolickiego. **Zawieszenie broni w strajku angielskim**

London. Generalny sekretarz górników Cook oświadczył, że robotnicy zawierają obecnie tylko zawieszenie broni. Trwały pokój może być zawarty jedynie na podstawie obowiązującej całej kraj-umowy, według której czas pracy nie zostanie przedłużony. **Niemiecki dziennik gdański z uznaniem dla budżetu polskiego.**

Gdańsk. „Danziger Neueste Nachrichten” zamieściły w ostatnich dwóch numerach dwa długie artykuły swego korespondenta warszawskiego, omawiające oświadczenie budżetowe ministra skarbu Czechowicza.

Korespondent twierdzi, że budżet przedłożony przez ministra Czechowicza był niespodzianką dla wszystkich z powodu swej rzetelności i szczerości, z jaką przedstawił położenie finansowe w Polsce. Podając liczby przytoczone przez ministra skarbu, korespondent oświadcza, że musi się dojść do przekonania, iż opierają się one na faktach i że przedłożony budżet jest wykonalny.

W Irlandji ogłoszono stan wyjątkowy.

London. Wedle doniesień z Dublinia, z powodu napadu republikańców na koszary i zamachów na policjantów, rząd irlandzki ogłosił stan wiatkowy.

Sytuacja w Chinach zastrzona.

London. Sytuacja w Chinach znów się poważnie zastrzyła. Wojska Kantonu, dysponujące flotą napowietrzną, zorganizowaną przez bolszewików rosyjskich i prowadzoną przez oficerów sztabowych bolszewickich, dotarły już na odległość 200 mil od Szanghaju. Marszałek Sun-Czung-Fang przeciwstawił tym siłom

tylko jedną linię wojsk, główne zaś siły skoncentrowały koło Szanghaju. Z mocą ma mu przybyć 100,000 wojska mandzurskiego na podstawie umów, zawartych z Czang - Tso - Linem w Tientsinie.

London. Agenci japońscy i angielscy usiłują przeprowadzić uznanie kantonjskiego rządu za rząd centralny całych Chin. Japończycy są już bliscy porozumienia.

Kara śmierci we Włoszech.

Rzym. Wczoraj po południu została przyjęta ustawa wprowadzająca karę śmierci we Włoszech 183 głosami przeciwko 49. Po głosowaniu Mussolini wygłosił krótkie przemówienie, w którym starał się wytłumaczyć, że nie zamachy na jego osobę są [przyczyną] wprowadzenia kary śmierci, lecz ludność włoska tego zażądała sama. Sąd wyjątkowy będzie się składał z mężów, których Mussolini sam wybierze, aby dawali gwarantując bezstronnego załatwienia spraw.

Min. sprawiedliwości Rocce stwierdził, że ustawa o karze śmierci nie jest oznaką słabości systemu faszystowskiego. Przedstawiciele zagranicy będą mogli korzystać z gościnności włoskiej ale będą poddani tym samym ustawom włoskim.

Włoski Azew

Paryż. Podczas rewizji w mieszkaniu Garibaldu znalezione w tajnym schowku trzy listy, z których wynika, że Garibaldi postawał w stosunkach z Zanibonim, oskarżonym o planowanie zamachu na Mussoliniego. Przypuszczają, że Garibaldi był inspiratorem zamachu, a następnie wydał Zaniboniego policji.

W sowietach nie wolno strajkować.

Ryga. Z Charkowa donoszą, że w gubernii Jekaterynosławskiej w rejonach przemysłowych wybuchł groźny strajk wobec czego ogłoszono stan wyjątkowy. Aresztowano 8 robotników rzekomych organizatorów strajku. Na żądanie ukraińskiego GPU, zostały wzmożone garnizony w okęgach jekaterynosławskim i mieźnedneprowskim. W niektórych miejscowościach doszło do krwawych starć.

Burze w Zachodniej Europie.

Madryt. Nad Hiszpanią przeszedł huragan, połączony z ulewami deszczami, wskutek czego większość rzek wystąpiła z brzegów. Donoszą także o rozbiciu się wielu statków rybackich. Są liczne ofiary.

Paryż. Szalejące od kilku dni burze w całej Francji spowodowały o ogromne szkody. Wskutek wielkich opadów w środkowej części państwa wylało mnóstwo rzek. Również z szeregu portów zarówno na morzu Śródziemnym, jak i w kanale La Manche nadchodzą alarmujące wieści. Szereg okrętów, znajdujących się na morzu, wzywa iskrowo pomocy. Komunikacja

między wybrzeżem francuskim a angielskim w kanale ulega przerwom i opóźnieniom.

Tajemnicze oświadczenie p. Dmowskiego.

Warszawa. Sensację w świecie politycznym wywołała, jak wiadomo, informacja, że Roman Dmowski występuje ze Z. L. N. i tworzy nowe stronnictwo.

Niemniejsze poruszenie wzbudziło do niesienie „Gazety Warszawskiej Porannej”, wedle którego p. Dmowski zapytany w tej sprawie, oświadczył, że: „W tej chwili nic pozytywnego w tej sprawie nie ma do powiedzenia, tylko proszę o stwierdzenie, że wiadomości, które się ukazały w dziennikach o jego stanowisku politycznym, są fałszywe”.

Koła polityczne jednak z oświadczenia tego wyciągają wniosek, iż jest ono potwierdzeniem faktu, że za kulismami przecieć coś się dzieje.

Uroczystości na politechnice warszawskiej

Warszawa. — W ub. niedzielę w gmachu Politechniki warszawskiej odbyła się uroczystość obchodu dorocznego święta Politechniki warszawskiej, na której odbyło się wręczenie dyplomów doktorskich honoris causa p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, p. Marii Skłodowskiej-Curie oraz p. prof. Józefowi Jerzemu Boguckiemu.

O godzinie 12 min. 30 weszła na salę p. Prezydent w towarzysztwie wiceprezjera Bartla i w otoczeniu senatu akademickiego Politechniki warszawskiej. Orkiestra policji państwowej i chór akademicki wykonały hymn narodowy pod batutą p. Sielskiego.

Przemówienie powitalne wygłosił rektor Politechniki warszawskiej Ludwik Szperl.

Nadanie dyplomu honorowego p. Prezydentowi Rzeczypospolitej uzasadniał dziekan wydziału chemii prof. Zawadzki, podkreślając wielkie zasługi p. Prezydenta na polu nauki. Nadanie dyplomu honoris causa publiczność przyjęła nie milknącymi oklaskami. Nadanie dyplomu p. Marii Skłodowskiej-Curie uzasadniał prof. Świętoślawski. Z powodu nieobecności p. Skłodowskiej-Curie, dyplom zostanie jej przesłany do Paryża. Wreszcie nadanie dyplomu prof. Józefowi Jerzemu Boguckiemu uzasadniał prof. chemii Zawadzki.

W zakończeniu prorektor Skotnicki złożył sprawozdanie z działalności Politechniki w roku ubiegłym.

Śmierć księcia Druckiego-Lubeckiego.

Warszawa. Zmarł tutaj książę Aleksander Drucki-Lubecki, przeżywszy lat 65. Zmarzył był prezesem Rady Naczelnej Monarchistycznej Organizacji Włoskiej.

Pogrzeb odbędzie się w rodzinnym majątku zmarłego Bałowie we czwartek 25 b. m.

się oświadczył. Oczywiście dała by mu kosa; w to nie wątpił. Lecz aczkolwiek w przeciwnym razie było by dla niego prawdziwą klęską, to z drugiej strony rekuza nikomu nie może być miła.

Pomyślał o Cravenie. Czy nie dałoby się użytych go jakoś, żeby się wybawić z kłopotu? Może by coś napomknąć o istotnej przyczynie swej bytności u panny Cronin? Wszak on chciał delikatnie wysondować czy nie ma kogoś sur le tapis, jak mówią Francuzi, odnośnie do małżeństwa, żeby wiedzieć, czego się trzymać. Ale jak tu taką rzecz wyłuszczyć? A panna Van Tuyn milczała, natomiast oczy jej zdawały się pytać: „Kiedys wreszcie zaczniecie”. Biedny Braybrooke czuł że musi coś powiedzieć, chociaż byłoby to co innego, niż się ona spodziewała.

— Mówiono mi przed paru dniami — wymówił pospiesznie, glądąc prode i nie patrząc na pannę Van Tuyn — że jeden z moich przyjaciół miał szczęście poznać panią, bardzo miły i obiecujący młodzieniec, który ma przed sobą świetną karierę, jeżeli się nie myle.

— Kto? — zapytała dość ucinikowo, jak się Braybrookeowi wydobyło. — Alick Craven z ministerjum spraw zagranicznych. Mówił mi, że był przedstawiony pani u Adeli Sellingsworth.

— A tak — odpowiedziała panna Van Tuyn i zamilkła znowu.

— Zachwycał się panią ogromnie — zaryzykował Braybrooke, nie wiedząc jak ma sobie to milczenie tłumaczyć.



Ambasador Chłapowski w Lille.

Lille. Wczoraj przybył tu ambasador polski, Chłapowski z żoną i sekretarzem ambasady Mościckim. Goście polscy powitani byli na dworcu przez miejscowego prefekta, konsula polskiego, Gawrońskiego oraz delegację kolonii polskiej. Pp Chłapowscy wzięli udział w uroczystym zebraniu francusko-polskim, odbytem w sali uniwersytetu. Dzisiaj ambasador Chłapowski dokona inauguracji polskiego Domu ludowego.

Faszyści litewscy.

Wilno. Z Kowna donoszą: Rozpoczyna się tu drugi proces przeciwko faszystom, tym razem w miasteczku Olita nad Niemnem. Faszyści oskarżeni są o działalność antypaństwową i rozpowszechnianie odezw faszystowskich.

Nonsensy nie podlegają konfiskacie.

Warszawa. Pisma warszawskie piszą: Komisariat rządu m. st. Warszawy skonfiskował w czerwcu Nr. 6 „Jednodniówkę Marjawicka”. Jak zwykle w wypadkach konfiskat, komisarz rządu skierował następnie sprawę na drogę sądową. I oto na wniosek prokuratora o zatwierdzenie konfiskaty wydział VIII sądu okręgowego w Warszawie wie odpowiedział decyzją następującą, powzięta na posiedzeniu gospodarzem z dn. 9 b. m.

„Wniosek o zatwierdzenie konfiskaty Nr. 6 pisma „Jednodniówka Marjawicka” z dn. 16-go lipca 1926 r. pozostawia się bez skutku dla braku cech przestępstwa, gdyż nonsensy, w piśmie tem zawarte, niepokoją publicznego wywołać nie mogą”.

Pożar miasteczka

Lwów. W niedzielę wieczorem wybuchł w tartaku „Zagroda” w Ustrzykach Dolnych, powiatu Lisko, groźny pożar, który wskutek silnego wiatru, oraz braku wody objął w ciągu nocy wielką część miasta, grożąc stacji i magazynom kolejowym. Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek usiłowano pożar zlokalizować, zabezpieczając przedwzrostkiem budynki stacyjne i centrum miasta. W ciągu poniedziałku ogień przyszał.

Zniszczeniu uległo 32 budynków.

— Doprawdy? — Tak. Należymy do jednego klubu. Przez godzinę śpiewał mi hymny pochwalne na pani cześć.

Panna Van Tuyn popatrzyła na niego pytająco, jakgdyby nie mogła zdać sobie sprawy z czegoś co się go zbliżka tyczyło.

— Bardzo pragnąłby spotkać znowu panną — rzekł Braybrooke.

— Ależ spotkałmy się już parę razy. Był nawet u mnie.

— Wspomniał mi coś, że byłście państwo razem w restauracji na Soho, czy tak?

— Tak, byliśmy.

— Co pani o nim myśli?

Zadając to pytanie, biedny, stary światowiec czuł, że nie było ono zbyt takownem. Ale widok panny Cronin, jedzącej teraz placek ze śliwkami i jak mu się wydało wciąż obserwującej go pilnie, działał przynębiająco na jego system nerwowy.

— Zdaje się być bardzo przyzwyczajonym chłopcem — rzekła panna Van Tuyn chłodno. — Trochę za sztywny, ale to wpływ atmosfery spraw zagranicznych.

— Jestem pewny, że podobalby się pani, gdybyś go lepiej poznała. Co do niego, to zachwycał się panią bez żadnych zastrzeżeń.

— W każdym razie nie tracę atmosferę spraw zagranicznych.

— Nie, bezwarunkowo — zaśmiał się z pewnym przymusem Braybrooke. — Ale sztywność to już nasza narodowa cecha.

Wiele rodzin zostało pozbawionych dachu i dobytku. We Lwowie rozszala się w poniedziałek władomość, że całe miasto Ustrzyki Dolne spłonęło, wiadomości te okazały się jednak przesadzone.

Produkty polskie zdobyły przebojem rynek litewski

Na rynek litewski zaczynają coraz częściej przenikać produkty polskie. — Sól i nafta polska oddawna już oparowały ten rynek, obecnie zaś ukazują się w większych ilościach nasz węgiel. W ostatnich czasach wzrosło znaczenie zapotrzebowanie na wyroby żelazne, a przedewszystkiem na narzędzia rolnicze, które sprowadzane z Polski są tańsze i lepsze, niż niemieckie. Ludność na pograniczu litewskim niejednokrotnie czyniała starania o możliwość sprowadzenia z Polski narzędzi rolniczych. Rząd litewski wskutek tych zadań ludności, zezwolił na zakup w Polsce narzędzi żelaznych ogólnej wagi 5000 klg. Za punkt importowy tych narzędzi władze litewskie wyznaczyły na dwa Dmitrówce, znajdujący się w okolicy Oran.

Nieudany występ Hodura.

Warszawa. Na niedzielę o g. 12 w południe w sali kina „Pan” został zapowiedziany odczyt Hodura, „biskupa”, t. zw. kościoła narodowego.

Już na kilka minut przed 12 sala zapelniała się tłumem publiczności manifestującej na krytykę Kościoła Katolickiego i głośno krzykującej destrukcyjnie na robotę sekciarzy z pod znaku „kościół narodowy”.

Ponieważ Hodur widocznie zrezygnował ze swego przemówienia i wogóle na mównicę się nie pojawił — publiczność domagała się przez dłuższy czas zwrotu pieniędzy za bilety, a gdy to nie nastąpiło rozszala się po Nowym Świecie, wznosząc okrzyki — „Niech żyje Kościół Katolicki”.

Tragedja dwojga małżonków

W domu bezdzietnego małżeństwa, Jana i Zofii Heleńskich, zam. w Kętach obok Łaz, rozegrała się niesłychana tragedia, która wstrząsnęła do głębi wszystkich okolicznych mieszkańców.

O g. 17.30 wieczorem, gdy Jan Heleński położył się do łóżka, żona jego wystrzelał z rewolweru zamordowała go, a następnie położyła się obok niego i strzeliła do siebie.

Sąsiedzi, usłyszawszy wystrzały, wtargnęli do mieszkania. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Ciała obydwój małżonków opływały we krwi.

Jak Heleński, rewident kolejowy, lat około 40, zmarł natychmiast po opratunku, a żona jego Zofia, lat około 30, zmarła w czasie odwożenia jej do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku małżonki Heleńskich było przypuszczalnie niezgodne pożycie małżeńskie.

— Albo wada. Sztywność idzie w parze z bezbarwnością.

— Niech pani raczej pamiętać, że cicha woda brzęczy rwie.

— Tak pan sądzi. Ale jeżeli nie jest cicha lecz niema?

— Jak to pani rozumie?

— Mam na myśli większą sadzawkę.

— Jaka ona dyśl męcząca — pomyślał biedny Braybrooke, usiłując w wyobraźni podciągnąć sobie skarpetki.

— Obiecałem Cravenowi — skłamał po chwili — że ułatwię mu nowe spożycie kanie z panią. Ale może on panią nudzi? W takim razie będę zmuszony cofnąć moją obietnicę. Pani zna tyłu zajmujących, pełnych werwy Francuzów z tkam się, czy nasza powolniejsza, lecz sądziłbym głębsza umysłowość po ciąga panią.

— Znowu cicha woda — rzekła panna Van Tuyn tym razem z wyraźną ironią, — ale może pan masz słuszną Pamiętam pewnego wysoce inteligentnego Amerykanina, który znał dobrze wszystkie narodowości Europy i który mowić, że w Anglię, jestestwie najsubtelniejszymi, właściwie użył określenia, najprzebieglejszymi ze wszystkich.

Wymawiając te słowa, spoglądała z uśmiechem na Braybrooke i ściągnęła swe różane usteczka.

— Ale — dodała — wszak w danej chwili mówiliśmy o dyplomatach.

— Nie sądzę, aby mój przyjaciel Craven należał do tego typu — zauważył Braybrooke.

— O! nfe myślałam o panu Cravenie.

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO NAJOTY.

W tej chwili panna Van Tuyn wróciła i przyniesiono im herbatę.

Wydało mu się, że spogląda na niego ironicznie, lecz rzekła tylko siadając:

— Pocziwie starowinki! Bardzo im dobrze razem. Pani Clem jest nadzwyczaj dumna, że udało jej się „wyciągnąć” Fanny, jak ona to nazywa. A teraz zapomnijmy o nich.

Było to bardzo pięknym i Braybrooke niczego więcej nie żądał, ale było mu zgola niepodobniestwem zapamiętać o dwóch przyjaciółkach z Filadelfji, pochylonych ku sobie i rozmawiających z wielkiem ożywieniem, zapewne nie o dawnych pensjonarskich czasach. Łamał sobie głowę nad tem, co też panna Cronin mogła powiedzieć pannie Van Tuyn. To było dla niego bardzo ważnem. Ale nie wiedział, jak się wziąć do tego i zresztą było to rzeczą dosyć trudną wytłumaczyć ogólnie pięknej pannie, że ktoś nie ma wcale ochoty zenić się z nią. Panna Van Tuyn rozmawiała ze zwykłą swobodą, lecz jemu zdawało się, że jej fijołkowe oczy spoglądają na niego pytająco, jakgdyby z oczekiwaniem czegoś specjalnego z jego strony. W pewnej chwili nawet, gdy nastąpiła mała przerwa w rozmowie, zdjął go lek, że może panna Van Tuyn czeka, aby jej

Uchwały Zjazdu

właścicieli nieruchomości

Jak już donosiliśmy dnia 21-go listopada odbył się w Warszawie walny Zjazd członków Związku Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Państwie Polskiem. W Zjeździe uczestniczyło około 180 delegatów, przybyłych ze wszystkich dzielnic kraju.

Po referatach i dyskusji Zjazd uchwalił wnioski, domagające się utworzenia Izby Własności Nieruchomości miejskiej.

W sprawie likwidacji Ustawy o ochronie lokatorów Zjazd stwierdził, że dla sanacji sprawy mieszkaniowej w Polsce jest niezbędne:

1. ustalenie terminu wygaśnięcia wyjątkowych ustaw, tyczących się własności nieruchomości miejskiej.
 2. stopniowa likwidacja ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do poszczególnych kategorii pomieszczeń w zależności od procentowych stawek komornego w ten sposób, by przedewszystkiem wyjęte zostały z pod działania ustawy pomieszczenia, za które przypada komorne w normie wyższej, a więc zajmowane przez ludzi lepiej sytuowanych, a następnie kolejno lokale o stawkach komornego niższych, najmowane temsamem przez ludzi ekonomicznie słabszych, jakoteż w stosunku do lokali opróżnionych przez najmujejących.
 3. wprowadzenie na okres przejściowy koniecznych zmian w ochronie lokatorów a przedewszystkiem: a) uchylenie ograniczeń przy zawieraniu umów dobrowolnych, b) utrzymanie nadal obowiązków ze strony lokatorów pod krywaną opłat za wodę i kanały, c) uniemożliwienie odstępowania praw najmu względnie przejmowania tych praw przez osoby frzące bez żadnych przytem wyjątków, d) usunięcie przepisów famających nadbudowę lub przebudowę domów.
 4. stworzenie ogólnych warunków zarówno w dziedzinie prawnej, jakoteż gospodarczej, któreby umożliwiły budowę domów i remont starych.
- Wreszcie zjazd uchwalił wniosek żądający przedłużenia moratorium od sum hipotecznych.

KRONIKA

Podwyżka taryfy towarowej na kolejach. Rozporządzenie o podwyższeniu taryfy towarowej zostało już podpisane i wejdzie w życie z dniem 1 grudnia. Ogólna podwyżka będzie wynosić mniej więcej 8 proc.

Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 15 do 21 b. m. miejski Urząd zdrowia skonstatował 12 wypadków zaślabnięcia na choroby zakaźne, w czym 9 na tyfus brzuszy, 2—płonicę (szkarlatynę) i 1 na odrę, z tego 3 zgony na tyfus brzuszy.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszym mieście 40 chrześcijan, 8 żydów, łącznie 48 osób.

Posiedzenie Rady Miejskiej

W czwartek, d. 25 bm., o godz. 7-ej i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Wn. Magistratu w sprawie zatwierdzenia projektowanej ulicy na przedmieściu Zawodzie 2) Wn. Mag. o ustalenie linii regulacyjnej ulicy Kilińskiego. 3) Wniosek Mag. w sprawie wyłączenia gruntów pod rozszerzenie ulicy, łączącej ul. Nowokielecką z ul. Władysława i Mickiewicza. 4) Wyjaśnienia Prezydenta w sprawach kanalizacyjno-wodociagowych. 5) Wn. Delegacji do spraw Kanalizacji i Wodociągów w sprawie proponowanego przez Delegację do spraw Kanaliz. i Wodociągów użycia niewydanego części pożyczki na roboty kanalizacyjne naróżne inwestycje miejskie i powołanie ekspertów do fachowej kontroli robót, prowadzonych przez T-stwo „Ulen & Co”. 6) Wn. Mag. o dokonanie nowego wyboru 3 ch członków i 3 ch zastępców do Komisji Szacunkowej państwowego podatku dochodowego na okres 1927—1929 rok.

Odpowiedź Mag. na wniosek grupy radnych PPS. w sprawie zaburzenia ulic Mickiewicza, Władysława i Nowokieleckiej. 8) Odpowiedź Magistratu na interpelacje: a) r. Ugr. Mieszcz. w sprawie zaopatrzenia w wodę przyszlých wodociągów miejskich i w spra-

1272

s. t. r.

STANISŁAW CISZEWSKI

Opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 23 Listopada 1926 r. przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Panny Marii na cmentarz na Kulach nastąpi w czwartek, dnia 24 b. m., o godz. 3-ej po poł. Na smutne te obrzędy przyjaciół i znajomych zapraszają w nieutulonym żalu,

Żona, Córki, Synowie i Wnuki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwiłkom żony i matki

s. t. r.

Matyldy Piwowarczykowej

a w szczególności p. Mąkoszy, Zarządowi i Sztabowi Straży Ogniowej, oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składają serdeczne „Bóg Zapłać”

Mąż i dzieci.

wie pięknięcia zbiornika na wodę za Jasną Górą; b) r. grupy PPS. w sprawie zawieszenia od 1 listopada r. b. robót przy kanalizacji; c) r. Ugr. Mieszcz. zapytaniem, jaka suma podatku od nieruchomości wpłynęła do Kasy Miejskiej; d) r. Ugr. Mieszcz. zapytaniem, jak się przedstawia nabycie terenów, które były przeznaczone pod budowę domów robotniczych; e) r. NPR. w sprawie używania woźnych Magistratu do innych czynności. 9) Odpowiedź Magistratu na wniosek Ugr. Mieszcz. w sprawach Wystawy. 10) Wniosek r. Cardinego o przyznanie T-wu Przeciwożruczemu tytułem zaliczki na subsydjum zł. 2000.

Chleb drożeje!

Podwyższone zostały ceny mąki, chleba i bułek.

W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, celem ustalenia cen na mąkę i pieczywo, jak bowiem donosiliśmy, handlujący mąką byli niezadowoleni z obowiązujących cen i domagali się po nownego ich rozpatrzenia. — Komisja Cennikowa ustaliła na poniedziałkowym posiedzeniu następujące podwyższone ceny mąki i pieczywa:

Maksymalne ceny mąki w sprzedaży hurtowej: mąka żytnia luksusowa 45 proc. — 67 gr. za kg., mąka żytnia II gat. — 50 gr. za 1 kg.

Mąka pszenna lubelska i ukraińska — 96 gr. za kg., pszenna zamiejskowa — 88 gr., miejscowa 82 gr. za kg.

Maksymalne ceny mąki w sprzedaży detalicznej: mąka żytnia 45 proc. luksusowa — 74 gr. za kg., mąka żytnia II gat. — 55 gr. kg.

Mąka pszenna lubelska i ukraińska — 1 zł. 6 gr. za kg., pszenna zamiejskowa — 97 gr., miejscowa — 90 gr. za kg.

Pieczywo: chleb z mąki żytniej 45 proc. — 65 gr. za kg. (dotychczas 64 gr.), chleb II gat. — 48 gr. za kg., chleb pszenny — 88 gr. za kg., bułki (24 szt. małych lub 12 szt. dużych) — 1 zł. 20 gr. za kg.

Jak widać z powyższego cennika obowiązującego, najwydatniej podwyższone zostały ceny mąki wszelkich gatunków, w mniejszym zaś stopniu — ceny pieczywa.

— 2 zehrania Zw. Straży Ogniowych. W ub. niedziele pod przewodnictwem p. starosty K. Kühna odbyło się zebranie Związku Okręgowego Straży Pożarnych, na którym uchwalono akces straży ogniowych do organizacji Przysposobienia Wojskowego. — Ponadto kilku strażom w powiecie przyznano zasiłki po 500 zł. na zakup nowych sikawek.

— Jak długój trwać będzie pogoda wiosenna? Uderzająco ciepła temperatura ostatnich dni jest całkiem wyjątkowym i nadzwyczajnym wydarzeniem. Ciepło panujące pod koniec listopada i niezwykle silne promieniowanie słońca przenosi nas formalnie do innej pory roku.

Złożyło się na to cały szereg przyczyn. Pierwsze silniejsze podniesienie się temperatury przyniósł nam w niedzielę 14 listopada południowo-zachodni prąd powietrza, który szybko sprawił ciepłe powietrze z południowych szerokości Atlantyku i wyparł panujące u nas przedtem zimne masy powietrza północno-wschodniego.

Podczas gdy z jednej strony prąd południowy prowadził bardzo ciepłe powietrze ku północy, z drugiej napierały chłodne masy powietrza z okolic polarnych ku południowi i poprzez Islandię dotarły do Atlantyku na zachód od wysp brytyjskich. Zgodnie z natu-

ra ciśnienia powietrza należy oczekiwać rychłego zachwiania się tych mas chłodnych powietrza, które poprzez zachodnią Europę dotrą do nas.

Początek bieżącego tygodnia będzie zarazem końcem nienormalnie wysokiej temperatury, odczuwanej przez nas jako przyjemność, ale jednocześnie kryjącej w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla roślinności, która obecnie w niepożądanym stopniu została ożywiona.

— Wieczór towarzyski w Resursie Rzemieślniczej. W sobotę, 27 listopada b. r. o godz. 8 ej wiecz. chór rzemieślniczy tm. Moniuszki, w sali Resursy rzemieślniczej (I Aleja 9) urządza wieczór wokalnodramatyczny, po którym nastąpi tańce.

— Zeznania i odwołania przy podatkach dochodowych W sterach handlowych poruszenie wywołała decyzja najwyższego trybunału administracyjnego w sprawie podatku dochodowego.

W myśl tej decyzji, komisja odwoławcza dla podatku dochodowego ma prawo zignorowania zarówno odwołania jak i dowodów tego podatnika, który w swoim czasie nie złożył zeznania o dochodzie. Z powyższego wynika, że w wypadku nie złożenia zeznania odwołanie od wymiaru podatku dochodowego jest nie istotne.

— Kolejarze, unikajcie alkoholu. Pracownicy zatrudnieni w służbie ruchu na kolejach państwowych o ile będą w czasie niej używać nadmiernie alkoholu będą usuwani bezwzględnie ze służby.

Przed objęciem służby danego pracownika będzie przeprowadzona kontrola co do jego stanu trzeźwości.

— Ze sportu. W ub. niedzielę zostały rozegrane w Sosnowcu rewanżowe zawody o przejście do kl. „B” między miejscową drużyną „Victoria” i tamtejszą Makkabi. Wynik zawodów 3:1 dla zupełnie silniejszej drużyny Makkabi. Do przerwy 1:1 sędziował p. Adolf Słomczyński.

— Kurs walut. W dniu 22 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego ogłosił: dolar — 8 zł. 96 gr., frank francuski — 32 zł. 70 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 15 gr. za 100.

Awantura w piwiarni

Zgłodniały Ryś chciał pokonać cały schab i pół gęsi.

W ub. poniedziałek do piwiarni Wojciecha Merdy (Koszarowa 3) przybyło kilku podchmielonych osobników, którzy poczęli się awanturować z jakichś urojonych powodów. Jeden z nich zwłaszcza zachowywał się wielce osobiście. Oto wziął z bufetu 3 kg. schabu i pół gęsi pieczonej, wsadził pod pachę, poczem wydając tryumfalne okrzyki wybiegł na ulicę w dzikich podskokach i począł uciekać. Właściciel piwiarni pobiegł jednak za nim, zatrzymał go i smaczny łup odebrał.

Zatrzymanym rabusiem, którym okazał się Józef Ryś (ul. Władysława Nr. 16), jak również i pozostałymi awanturnikami zaopiekowała się policja.

— Wielka awantura o maty breloczek z amerykańskie go złota. Mojżesz Rozencwajg (Kilińskiego 14) z przerażeniem spostrzegł, że jego własny brelok, w dodatku prawie złoty, bo z t. zw. złota amerykań-

skiego, nosi przy łańcuszku do zegarka Adolf Szmulewicz (Kościuszki 13). W jaki sposób brelok dostał się na kamizelkę p. Szmulewicza — nie wiadomo, faktem jest, że go nosi i nie chce oddać. Rozencwajg złożył więc o tem meldowanie policji, która wszczęła dochodzenie.

— W cudzem pałacu. Mieczysław Cekier (Władysława 23) zameldował policji, że Józef Gorzelak w Gnaszynie nie chce zwrócić pożyczonego oden w swoim czasie pałta. — Policja wszczęła dochodzenie.

— Złodziej odnaleziony, ale kura przepadała raz na zawsze. Antonina Kołodziej (Fabryczna Nr. 5) zameldowała policji, że z podwórza skradziono jej kurę, wartości 4 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kurę skradł Jan Woszczyzna z Mirowa, który jednak sprzedał ją za 2 zł. Lipie Grundman (N. Rynek 12). — Policja nie mogła odebrać kury, ponieważ Grundmanowa ugotowała ją i zjadła. Sprawa skierowana została na drogę sądową.

Wywóz ziemiaków zagranicę.

Ziemiaki przy wywozie zagranicę muszą posiadać świadectwa stwierdzające, że są zdrowe. Świadectwa takie wydają odpowiednie stacje ochrony roślin. Na województwa: warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie i białostockie prawo wydawania świadectw posiada Stacja ochrony roślin w Warszawie (ul. Bagatela 3). Stacja wysyła na miejsce swego przedstawiciela, który ogląda ziemiaki w kopcach i w wagonach i dopiero na tej podstawie wydaje zaświadczenia.

Warunki przyjazdu przedstawiciela stacji są następujące:

1) Powiadomienie stacji ochrony roślin (Warszawa, Bagatela 3) o sprzedaży ziemiaków zagranicę i dokąd, oraz kiedy w przybliżeniu będą wysyłane.

2) Powiadomienie telegraficzne na 43 godzin przed ładowaniem.

3) Opłata na ręce delegata przy wydawaniu świadectw a) zwrot kosztów przejazdu II klasą tam i z powrotem, b) diety 25 zł. na dzień, c) 5 zł. od każdego wywożonego wagonu.

Transporty bez świadectw nie będą zupełnie wpuszczone, a według przepisów francuskich mogą być uiszczone na granicy.

Z KRAJU.

(—) Niezmiernie rzadkie wykopaliska w Sopotach. — Z Gdańska donoszą: Podczas robót budowlanych w Sopotach natrafiono na ślady przedhistorycznych osiedli. Według opinii kierownika gdańskiego muzeum, natrafiono na wykopaliska z I stulecia po Chrystusie. Wykopaliska należą do niezmiernie rzadkich dowodów istnienia w tym czasie zwartych osiedli nad Bałtykiem.

(—) Napad bandytów na szosie pod Warszawą. Na 13 km. szosy, pomiędzy Wawrem a Miłosną, na powracającego do Warszawy 20-letniego Bolesława Frelka (Solec 37) napadli dwóch bandytów, którzy zrabowali mu 10 zł. gotówką. — Jeden z bandytów strzelił z rewolweru do Frelka raniąc go w lewą rękę, poczem ruszył na busie zbiegł do pobliskiego lasu. Ranny doszedł do 17 komisariatu, dokąd wezwano pogotowie, które przewiozło go do szpitala Dz. Jezus.

Samobójstwo przed pojedynkiem.

Student odebrał sobie życie na schodach przed drzwiami ukochanej.

Z Warszawy donoszą: W klatce schodowej domu numer 45 przy ulicy Nowy Świat punktualnie o północy huknął strzał rewolwerowy.

Na pierwszym piętrze leżał, brocząc krwią, młody student, stały białe państwo O. zamieszkałych na drugim piętrze tego domu.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził niebezpieczny postrzał w okolicę serca i przewióził studenta w stanie ciężkim do szpitala.

Desperat był to słuchacz wyższych kursów handlowo-ekonomicznych Aleksy Wasilewski.

Do domu pp. O. przychodził w charakterze narzeczonego córki ich Zofii. Przed kilku dniami zarzowało się szczęście obijać zakochanych.

Dwaj przyjaciele desperata ostrzegli pannę Zofię O., iż Wasilewski jest

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwożruczłego!

